

Sygn. akt VIII P 44/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 stycznia 2021 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

<i>Przewodniczący:</i>	<i>sędzia (del.) Anna Capik-Pater</i>
<i>Protokolant:</i>	<i>Agata Kędzierawska</i>

po rozpoznaniu w dniu 12 stycznia 2021 roku w Gliwicach

na rozprawie

sprawy powództwa J. Z.

przeciwko Spółce (...) Spółce Akcyjnej w B.

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

1. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 76.000 zł (siedemdziesiąt sześć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 12 stycznia 2021 roku tytułem zadośćuczynienia;
2. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 3.284,59 zł (trzy tysiące dwieście osiemdziesiąt cztery złote 59/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 12 stycznia 2021 roku tytułem odszkodowania;
3. umarza postępowanie w części dotyczącej odszkodowania co do kwoty 120 zł (sto dwadzieścia złotych);
4. umarza postępowanie w części dotyczącej żądania ustawowych odsetek od kwoty 130.000 zł (sto trzydzieści tysięcy złotych) za okres od dnia 25 września 2020 roku do dnia 11 stycznia 2021 roku;
5. w pozostałej części oddala powództwo;
6. koszty zastępstwa procesowego wzajemnie znosi;
7. nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa 1.533,93 zł (jeden tysiąc pięćset trzydzieści trzy złote 93/100) tytułem części wydatków;
8. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 3.935,89 zł (trzy tysiące dziewięćset trzydzieści trzy złote 93/100) tytułem części opłaty.

(-) sędzia del. Anna Capik-Pater

Sygn. akt VIII P 44/15

UZASADNIENIE

Powód J. Z., domagał się zasądzenia kwoty 45 000 złotych, następnie 76.000 złotych, a po ostatecznym sprecyzowaniu pozwu domagał się zasądzenia od pozwanej Spółki (...) Spółki Akcyjnej w B. zadośćuczynienia w wysokości 130.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia pierwotnie wyrokowania, następnie od doręczenia rozszerzonego powództwa do dnia zapłaty. Nadto, po sprecyzowaniu domagał się odszkodowania w kwocie 3.404,59 zł, tytułem pokrycia kosztów leczenia i rehabilitacji, z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wyrokowania oraz zasądzenia od pozwanej na rzecz powoda kosztów sądowych, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Na rozprawie w dniu 9 grudnia 2020r., powód cofnął powództwo o odszkodowanie ponad kwotę 3.284,59 zł, zrzekając się równocześnie roszczenia w tym zakresie jak też cofnął ze zrzeczeniem się roszczenia żądanie zasądzenia odsetek od kwoty 130 000 zł za okres od dnia 25 września 2020r. do dnia 11 stycznia 2021r.

Powód wskazywał, iż dochodzi zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku z wypadkiem przy pracy z 4 czerwca 2013r., któremu uległ jako pracownik pozwanej, doznając rozległych uszkodzeń ciała, w zakresie twarzooczaszki i wstrząśnienia mózgu. Jako przyczynę wypadku ustalono wstrząs, który spowodował tąpnięcie i gwałtowne poruszenie się podłoża, które spowodowało odrzucenie uszkodzonego na metalowe części obudowy sekcijnej. Powód wskazał, że pozwana ponosi odpowiedzialność na zasadzie ryzyka na podstawie art. 435 k.c. w zw. z art. 300 k.p. Podniósł, iż wskutek wypadku doznał urazu wielonarządowego, w tym urazu głowy i był hospitalizowany przez kilkanaście dni. Powód wskazał, iż jest w złym stanie psychicznym, źle funkcjonuje w rodzinie. Wypadek któremu uległ stanowił dla niego przeżycie traumatyczne, od tego czasu źle sypia i ma nieustanne problemy z pamięcią. Boi się też wychodzić z domu i utracił wszelkie realizowane dotychczas zainteresowania, jak np. uprawa ogródka. Nie potrafi też latać samolotami. Czuje silny niepokój na dźwięk lub widok karetki. Na okoliczność doznanych wskutek wypadku skutków zdrowotnych, ustalenia urazów, przebiegu leczenia, rozmiaru doznanych cierpień, ograniczeń w życiu codziennym i rokowań na przyszłość powód wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych z zakresu ortopedii, neurologii, okulistyki, psychiatrii i psychologii, laryngologii, stomatologii. W ocenie powoda otrzymane od ZUS świadczenie z powodu stwierdzonego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 60%, nie rekompensuje jego krzywdy. Nadto podniósł, iż nie otrzymał żadnego świadczenia od pracodawcy.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwana wskazała, iż nie kwestionuje faktu zaistnienia wypadku przy pracy z 4 czerwca 2013r. któremu uległ powód oraz oczywistego faktu pogorszenia się jego stanu zdrowia. Jednakże odnosząc się do wysokości żadanego zadośćuczynienia, uważa dochodzoną kwotę za niezasadną. Pozwana podniosła, że powód w związku z wypadkiem otrzymał już kwotę wypłaconą przez ZUS tytułem jednorazowego odszkodowania za 60% uszczerbek na zdrowiu. Nadto powód winien otrzymać również w związku z wypadkiem odszkodowanie z instytucji ubezpieczeniowych. W ocenie pozwanej wypłaty wszystkich powyższych świadczeń winny rekompensować powodowi ból i cierpienia doznane na skutek wypadku, a zatem powództwo w zakresie zadośćuczynienia powinno zostać oddalone.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód J. Z. był pracownikiem pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w K. Oddział Kopalni (...) "H. - W." w R. od 21 września 1987r. Pracował jako górnik pod ziemią.

W dniu 4 czerwca 2013r. powód uległ wypadkowi przy pracy. Był w tym dniu zatrudniony w oddziale G3 na zmianie rannej jako górnik kombajnista w ścianie 2 pokład 502wg/H na poziomie 1030m. W czasie prowadzenia robót w rejonie ściany 2 zatrudnieni tam pracownicy odczuli wstrząs górotworu. O godzinie 11.01 w rejonie ściany 2 kopalniana stacja geofizyki górniczej zarejestrowała wstrząs o energii 1*10⁴ J zlokalizowany ok. 30m przed frontem ściany w polu ściany 3/502wg/H. W tym czasie operatorzy kombajnu wykonywali prace w rejonie napędu ściany. Organ kombajnu ścianowego znajdował się na wysokości 4 zestawu obudowy ścianowej zmechanizowanej. Powód jako operator obserwujący urabianie, znajdował się na wysokości 3 zestawu obudowy. W wyniku wstrząsu górotworu powód stracił równowagę

i upadł na spąg i najprawdopodobniej uderzył głową w metalowe elementy zestawu obudowy ścianowej zmechanizowanej typu H. G. 16/32-POz, pod którą przebywał. Poszkodowany, w chwili gdy znaleźli się przy nim D. M. - sztygar oddziałowy oddziału G-3 oraz S. B. - przodowy w ścianie 2, był przytomny. W związku z doznany urazem powód został przetransportowany do chodnika ścianowego 3 na noszach, zaś dalej kolejką podwieszaną na podszybie szybu G. IV. Po wyjeździe na powierzchnię powód został przetransportowany sanitarką do I. Opatrunkowej, gdzie po badaniu przeprowadzonym przez lekarza dyżurnego zostało wezwane pogotowie ratunkowe, które przewiozło powoda do Szpitala Miejskiego w R. G. w celu przeprowadzenia dalszych badań.

Powód posiadał aktualne okresowe szkolenia bhp, posiadał aktualne badania lekarskie bez przeciwwskazań do zatrudniania na zajmowanym stanowisku pracy i był zapoznany z oceną ryzyka zawodowego na swoim stanowisku pracy.

Protokołem powypadkowym z 14 czerwca 2013r. pracodawca uznał zdarzenie z 4 czerwca 2013r. za wypadek przy pracy.

W toku postępowania powypadkowego ustalono, że przyczyną wypadku był wstrząs o energii $\approx 10^4$ J zlokalizowany ok. 30m przed frontem ściany w polu ściany 3/502wg/H, który spowodował tąpnięcie, które spowodowało utratę oparcia o podłoże przez poszkodowanego i jego upadek. Nie stwierdzono przyczynienia się powoda do wypadku.

Bezpośrednio po wypadku, w okresie od 4 czerwca 2013r. do 16 czerwca 2013r. powód był hospitalizowany na oddziale chirurgii urazowo-ortopedycznej Szpitala w R., gdzie rozpoznano u niego: a) wstrząśnienie mózgu, b) złamanie łuku jarzmowego po stronie prawej, c) złamanie dna oczodołu po stronie prawej, d) niedowład mięśnia prostego bocznego oka prawego z dwojeniem pourazowym, e) ranę okolicy czołowo-skroniowej prawej. Po tym czasie został przeniesiony na oddział chirurgii szczękowo – twarzowej (...) Publicznego Szpitala (...) w K., gdzie w trakcie pobytu od 16 do 19 czerwca 2013r. stwierdzono u niego wieloodłamowe złamanie prawego łuku jarzmowego z przemieszczeniem, niedowład mięśnia prostego bocznego oka prawego i nadciśnienie tętnicze. Nadto wykonano zabieg zespolenia żuchwy oraz łuku jarzmowego po stronie prawej.

Po wypisaniu ze szpitala powód pozostawał pod stałą kontrolą poradni chirurgicznej i neurologicznej oraz chirurgii szczękowo – twarzowej.

Sąd ustalił, iż bezpośrednio po wypadku, powód musiał przechodzić rehabilitację. Pozostaje pod stałą opieką lekarza neurologa, okulisty, chirurga szczękowo – twarzowego.

Zarówno wypadek jak i długotrwałe leczenie i rehabilitacja wiązała się z cierpieniem fizycznym. Powód cierpiał bezpośrednio po wypadku, przeszedł kilka zabiegów, które były bolesne. Ból sprawiała również rehabilitacja. Powód przed wykonaniem zespolenia szczęki i kości jarzmowej nie mógł przyjmować innych posiłków niż półpłynne papki, co wyraźnie negatywnie wpływało na jego stan fizyczny, który ze względu na niepełne odżywienie, ulegał wolnej poprawie. sytuacja ta wpływała też niekorzystnie na psychikę powoda. Dopiero od zabiegu przeprowadzonego na oddziale chirurgii szczękowo – twarzowej, mógł ostrożnie rozpocząć przyjmowanie stałych posiłków wymagających przeżuwania. Zabieg ten nie doprowadził jednak do pełnej sprawności, bowiem powód nie potrafi wykonać pełnego rozwarcia szczęk. Dodatkowo zaś w czasie przeżuwania, występuje u niego tzw. przeskakowanie szczęki, które znacznie utrudnia przeżuwanie pokarmów i doprowadza do przygryzania języka i jamy ustnej. Obecnie powód również odczuwa dolegliwości bólowe. Mianowicie cierpi na dolegliwości bólowe operowanej szczęki, jak również bóle głowy. Dolegliwości te przychodzą w sposób nieoczekiwany i nie dający się przewidzieć. Zażywa więc dużo leków przeciwbólowych. Nie jest w stanie wyjść wtedy z domu czy choćby zająć się ogródkiem, a nawet przygotowaniem posiłków. Dolegliwości bólowe utrudniają też możliwość niezakłóconego snu, do czego przyczynia się też wydatnie drętwienie całego ciała, zwłaszcza rąk. Normalne funkcjonowanie utrudnia mu też powstałe na skutek urazu uszkodzenie mięśnia i nerwu powieki, które powodują niedomykanie się powieki, a przez to częste dostawania się do oka pyłu i innych zabrudzeń.

Obok cierpień fizycznych, wypadek postawił swój ślad na psychice powoda. Powód zmienił się. Przed wypadkiem był osobą aktywną i pogodną. Po wypadku nie ma ochoty żyć, odcina się od świata, boi się wychodzenia z domu, jest zamknięty w sobie, małomówny, nerwowy, wybuchowy, nie ma ochoty na kontakty z ludźmi, ma problemy ze snem, często budzi się w nocy, ma poczucie zagrożenia gdy słyszy lub widzi karetkę. Przestał się interesować tym co robi żona i stracił zainteresowanie życiem. Skarży się na ból głowy, ból szczęki, popada w apatię i wtedy nic do niego nie dociera. Czas powód spędza w domu, nie ma ochoty na wyjścia z domu, na spacer. W ocenie żony, powód zrobił się nadmiernie wyciszony, a gdy się wyłączy, to nie wykonuje żadnych obowiązków domowych.

Wypadek zmienił życie powoda. W chwili wypadku powód był osobą aktywną. Przed wypadkiem zajmował się ogrodem, pomagał żonie w obowiązkach domowych. Obecnie nie może tego robić. Nie potrafi wyrwać się z domu, choćby tylko do ogródka. Przed wypadkiem aktywnie uczestniczył w życiu rodzinnym i towarzyskim, wyjeżdżał z żoną. Obecnie powód nigdzie z żoną jeździ, bo ma lęki przed wychodzeniem z domu. Nie chce jechać na wczasy bo boi się obecnie samolotów. Nie chce też umawiać się ze znajomymi.

Bezpośrednio po wypadku powód korzystał z zasiłku chorobowego od 4 czerwca 2013r. do 2 grudnia 2013r. W okresie od 3 grudnia 2013r. do 27 listopada 2014r. powód był uprawniony do świadczenia rehabilitacyjnego. Z kolei od 1 marca 2017r. jest uprawniony do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z następstwami opisanego wypadku przy pracy, w zbiegu z emeryturą górniczą, do której uprawniony jest od roku 2015.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Gliwicach z 16 października 2018r., w sprawie VIII Ua 30/17 powodowi przyznano prawo do jednorazowego odszkodowania w wysokości odpowiadającej 60% długotrwały uszczerbek na zdrowiu, w związku z wypadkiem przy pracy 4 czerwca 2013r.

Z uwagi na powyższe, J. Z. otrzymał odszkodowanie w związku z przedmiotowym wypadkiem, przy czym 26 stycznia 2015r., w kwocie 9.490,00 zł, 24 października 2017r., w kwocie 19.710,00 zł i 8 stycznia 2019r., w kwocie 14.600,00 zł.

Powód w związku z wypadkiem przy pracy z 4 czerwca 2013r. otrzymał odszkodowania od ubezpieczyciela, tj. (...), w kwocie 11.500,00 zł.

Celem ustalenia zakresu doznanej przez powoda szkody, przebiegu leczenia, doznanych cierpień oraz rokowań na przyszłość, Sąd dopuścił dowód z opinii biegłych sądowych z zakresu ortopedii i neurologii, okulistyki a także psychiatrii i psychologii.

Na podstawie opinii zespołu biegłych lekarzy: neurologa A. N. i ortopedy A. G. z 18 czerwca 2019r. (k.186-189), z zakresu chorób oczu M. F. z 4 sierpnia 2019r. (k.207-209), opinii psychiatry M. J. i psychologa A. S. z 26 sierpnia 2020r. (k.241-244) Sąd ustalił, iż powód w wyniku wypadku przy pracy z 4 czerwca 2013r. doznał następujących obrażeń: urazu twarzoczaszki ze złamaniem łuku jarzmowego po stronie prawej, w obrębie wyrostka jarzmowego z przemieszczeniem, dna oczodołu po stronie prawej, całkowitego braku odwodzenia gałki ocznej prawej, podejrzenia pourazowego porażenia nerwu odwodzącego prawego (n.VI czaszkowego), lub niedowładu prawego mięśnia prostego bocznego, małego stopnia opadania powieki górnej prawej z powodu podejrzenia uszkodzenia nerwu okruchowego prawego (n.III) lub mięśnia dźwigacza powieki dolnej, wstrząśnienia mózgu, przebyty zespół stresu pourazowego skutkujący obecnie zaburzeniami adaptacyjnymi oraz depresyjno – lękowymi.

Bezpośrednio po urazie powód stracił przytomność. Przyjęty został do oddziału Urazowo Ortopedycznego, gdzie przebywał do 16 czerwca 2013r. Wykonane w tym czasie badanie obrazowe mózgowia, TK mózgu, nie uwidocznili żadnych zmian pourazowych w zakresie ośrodkowego układu nerwowego. Jednocześnie uwidocznili dużą patologię w obrębie mózgowia, pozostającą bez związku z urazem, tj. masywne zwapnienie w przedniej części sierpu mózgu. Bezpośrednio po wypadku odnotowywano też podwójne widzenie, zaburzenia gałkoruchowe oka prawego i niedomykanie powieki tego oka.

Po wypisaniu z oddziału urazowo ortopedycznego powód przyjęty został do oddziału chirurgii twarzowo szczękowej, gdzie 17 czerwca 2013r., w znieczuleniu ogólnym, wykonano u niego repozycję i stabilizację złamania prawego łuku jarzmowego płytką, uzyskując prawidłowe warunki anatomiczne, w trakcie okresu pozabiegowego stosowano laseroterapię i naświetlania lampą B.. Wypisany został 19 czerwca 2013r., z ustępującym obrzękiem, prawidłowym odwodzeniem żuchwy.

Następnie powód podjął leczenie w: Klinice (...), neurologiczne, ortopedyczne i okulistyczne. Lekarze opiniujący i leczący rozpoznawali liczne zaburzenia pourazowe, kilkakrotnie wykonano EEG w badaniach odnotowywano podrażnienia okolic czołowo ciemieniowych. W badaniu neurologicznym poza zaburzeniami odwodzenia oka prawego i osłabienia zacisku tego oka nie stwierdzano nigdy przez cały okres leczenia objawów uszkodzenia pourazowego ośrodkowego układu nerwowego.

Wskutek urazu twarzoczaszki doszło do powstania uszczerbku pod postacią złamania kości twarzoczaszki, blizn pourazowych na skórze twarzy powodujących niedomykanie powieki oka prawego, uszkodzenia mięśnia prostego bocznego oka prawego, częściowego uszkodzenia nerwów ruchowych gałki ocznej, tj. nerwu odwodzącego, złamania szczęki wygojone z przemieszczeniem odłamów, z zaburzeniami czynności stawu żuchwowo - skroniowego. Obecnie natomiast utrzymują się liczne subiektywne objawy takie jak: zawroty, czy bóle głowy.

Sąd ustalił, iż doznane u powoda urazy wywołały ból i cierpienie, zwłaszcza w okresie pierwszych 3 miesięcy po urazie, zanim doszło do pełnego wygojenia złamań, bóle związane były z zabiegami operacyjnymi i powodowały długotrwałą niezdolność do pracy. Obecnie stan zdrowia powoda uległ znacznej poprawie, zaś jego ograniczenia wiążą się ze zniesieniem odwodzenia oka prawego, osłabieniem siły zaciskania powieki prawej i bliznami na twarzy. Stan ten należy uznać za utrwalony, nie należy spodziewać się w tym zakresie ani poprawy ani pogorszenia. Uszczerbek związany z urazem twarzoczaszki jest trwały, bowiem wprawdzie stosunki anatomiczne zostały odtworzone, jednak do chwili obecnej utrzymywane jest zespolenie, złamanie to wymagało zaopatrzenia operacyjnego z uszkodzeniem przyczepu mięśni. Również subiektywne objawy pod postacią bólów zawrotów głowy utrzymują się do chwili obecnej.

W wyniku wypadku w pracy z 4 czerwca 2013r. powód doznał również trwałego uszczerbku na zdrowiu ze strony narządu wzroku polegającego na całkowitym braku odwodzenia gałki ocznej prawej w wyniku pourazowego porażenia nerwu odwodzącego prawego (n.VI czaszkowego) lub niedowładu prawego mięśnia prostego bocznego, jak również małego stopnia opadania powieki górnej w wyniku uszkodzenie nerwu okoruchowego (n.III) w zakresie mięśni zewnętrznych oka. Okulistyczne następstwa urazu mają charakter stały.

Sąd ustalił, że bezpośrednio po urazie i w pierwszych miesiącach, brak odwodzenia gałki ocznej powodował u powoda trudne do przewyciężenia dwojenie przy spojrzeniu na wprost, w prawo, w prawo-góra i prawo-dół. Dwojenie takie uniemożliwia prawidłową orientację w przestrzeni (pacjent nie wie który z widzianych obrazów jest prawdziwy, a który fałszywy), utrudnia wykonywanie codziennych czynności, poruszanie się, sięganie po przedmioty, jazdę samochodem, utrudnia ocenę odległości. Wymaga zasłaniania oka z mięśniem porażonym lub stosowania specjalnej pryzmatycznej korekcji okularowej lub podawania toksyny botulinowej aby znieść dwojenie. Stan ten podlega leczeniu operacyjnemu dopiero po roku od zaistnienia, jeśli do tego czasu dwojenie nie wycofa się. Osoby dotknięte brakiem odwodzenia mają dodatkowo ograniczone pole widzenia w stronę funkcji mięśnia porażonego co dyskwalifikuje je do wykonywania zawodów wymagających prawidłowego pola widzenia.

Wypadek przy pracy z 4 czerwca 2013r. w sposób negatywny wpłynął również na psychikę powoda. Rozpoznano u niego objawy zespołu stresu pourazowego w chwili obecnej o umiarkowanym nasileniu. Zespół stresu pourazowego jest bezpośrednio związany z wypadkiem przy pracy. Mimo upływu czasu u powoda stale utrzymują się myśli o wydarzeniu stresotwórczym. Powód skarży się na zaburzenia snu, koszmary nocne, nawrót przykrych wspomnień. Okresowo występują stany lękowe, drażliwość, chwiejność emocjonalna. Powód stał się osobą lękliwą, nadmiernie reaktywną, zdecydowanie bardziej drażliwą i impulsywną, ciągle przeżywa obawy o przyszłość. Przed zdarzeniem urazowym był osobą energiczną, obecnie zmienił styl funkcjonowania na unikający i lękowy. Przeżywa lęki i niepokój w sytuacjach, w których nie ma alternatywnej drogi ucieczki, wycofania się (np. stanie

w korkach). W obrazie klinicznym nadal widoczne są trwałe zmiany w zakresie znacznych problemów z pamięcią świeżą, w sferze charakterologicznej - obniżony próg drażliwości, wzmożone subiektywnie przeżywane napięcie i niepokój wewnętrzny, stany lękowe, deficyty funkcji wzrokowo - przestrzennych. Zaznaczone trudności w koncentracji uwagi, deficyty pamięci werbalnej. Dominuje emocjonalna labilność, napięcie i niepokój wewnętrzny. W profilu osobowości - potwierdzają się zmiany charakterologiczne powoda. Wyniki poza normą uzyskano w skalach: Hipochondria, Depresja, Histeria. Wskazują one na trwałe obniżenie ogólnej sprawności psychofizycznej powoda, długotrwałe przeżywanie braku samozadowolenia oraz poczucia bezsilności, bezradności, ze stanami wzmożonego napięcia wewnętrznego. Deficyt stałości w przeżywaniu, emocjonalna labilność, napadowe lęki. Choroba powoda utrudnia mu normalne codzienne życie i w znaczny sposób ogranicza jego aktywność życiową, determinuje postawy unikające w sytuacjach trudnych i w znacznym stopniu obniża jego zdolność radzenia sobie ze stresem oraz tolerancji frustracji w związku ze wzrostem progu lęklivosti. Dysfunkcyjne schematy przeżywania i reagowania lękowego powoda mają charakter długotrwały, wymagają podjęcia oddziaływań psychoterapeutycznych, w razie potrzeby także wsparcia psychofarmakologicznego.

Sąd ustalił również, że w związku z następstwami przedmiotowego wypadku, powód poniósł koszty leczenia rehabilitacji, środków opatrunkowych i lekarstw. Łączna kwota tych wydatków wyniosła 3.284,59 zł.

Niezależnie od powyższego Sąd ustalił, że w toku procesu doszło do zmiany podmiotowej, po stronie pozwanej. W szczególności, na podstawie zmian własnościowych, następcą prawnym (...) Spółki Akcyjnej w K., jest Spółka (...) Spółki Akcyjnej w B..

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów: dokumentów wypadkowych powoda, akt osobowych powoda (koperta k.107), dokumentacji medycznej powoda (k. 11-15, 116-119, 140, 143-145, 148, 205-206), kopii rachunków i faktur (k.16-46, 120-135) akt sprawy VIII Ua 30/17 dołączonych do akt niniejszej sprawy, opinii biegłych lekarzy: neurologa A. N. i ortopedy A. G. z 18 czerwca 2019r. (k.186-189), z zakresu chorób oczu M. F. z 4 sierpnia 2019r. (k.207-209), opinii psychiatry M. J. i psychologa A. S. z 26 sierpnia 2020r. (k.241-244), zeznań świadka B. Z. (k.98-99), oraz zeznań powoda (k.97 i 178v-179).

Dowody te Sąd uznał za spójne, logiczne, wzajemnie się uzupełniające i mogące stanowić podstawę dokonanych ustaleń faktycznych, a co za tym idzie pozwalające na wydanie merytorycznego rozstrzygnięcia w sprawie.

Oceniając stan zdrowia powoda, konsekwencje doznanego urazu oraz rokowania na przyszłość Sąd oparł się na opiniach biegłych ortopedy i neurologa, a także okulisty oraz psychiatry i psychologa, które były jednoznaczne i należyście umotywowane. Opinie zostały wydane zarówno w oparciu o obszerną dokumentację medyczną i analizę akt, jak również

w oparciu o przeprowadzony wywiad i badanie przedmiotowe powoda.

Co do skutków wypadku przy pracy w sferze psychiki powoda i jego zachowania, Sąd oparł się na zeznaniach powoda oraz zeznaniach świadka, tj. żony powoda B. Z.. Osoba ta, jako najbliższa, żyjąca razem z powodem, знаła powoda przed wypadkiem, jest zatem w stanie ocenić czy w sposobie zachowania powoda doszło po wypadku do istotnych zmian. Co do cierpień fizycznych i psychicznych powoda, Sąd dał wiarę zarówno jego zeznaniom jak i uwzględnił wnioski płynące z opinii sądowo – lekarskich biegłych lekarzy specjalistów, mając jednocześnie na względzie, że ocena rozmiaru doznanej krzywdy przedstawiona przez powoda ma charakter subiektywny.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd uznał, iż żądanie powoda zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Odpowiedzialność pozwanej za skutki wypadku należy rozpatrywać w świetle art. 445 § 1 k.c. oraz art. 435 § 1 k.c. w związku z art. art. 300 k.p.

W myśl art. 445 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym

(tj. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia) sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Powód dochodził od pozwanej zadośćuczynienia pieniężnego z art. 445 § 1 k.c. Roszczenie to przysługują jedynie osobie, przeciwko której skierowane było zdarzenie, określone jako czyn niedozwolony.

Odpowiedzialność strony pozwanej za skutki związane z wypadkiem w pracy (krzywdy w postaci cierpień fizycznych i psychicznych), wynika z przepisu art. 435 k.c. w zw. w art. 300 k.p.

W myśl § 1 przywołanego przepisu prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Zatem odpowiedzialność pozwanej za szkodę powstałą w związku z ruchem przedsiębiorstwa kształtuje się na zasadzie ryzyka.

W świetle powyższego powództwo o zadośćuczynienie może być uwzględnione wówczas, gdy powód wykaże, że zostały spełnione kumulatywnie następujące przesłanki: zaistnienie zdarzenia, z którym ustawa wiąże obowiązek odszkodowawczy, wykazanie faktu zaistnienia szkody na osobie, przy czym wystarczy, że powód wykaże choćby jedną z okoliczności wymienionych w art. 444 § 1 k.c. tj. uszkodzenie ciała albo rozstrój zdrowia oraz musi zachodzić związek przyczynowy między szkodą, a funkcjonowaniem przedsiębiorstwa lub zakładu jako całości. Przesłanki muszą wystąpić kumulatywnie.

Bezsporne między stronami było to, że powód uległ 4 czerwca 2013r. wypadkowi przy pracy, w wyniku którego doznał: urazu twarzoczaszki ze złamaniem łuku jarzmowego po stronie prawej, w obrębie wyrostka jarzmowego z przemieszczeniem, dna oczodołu po stronie prawej, całkowitego braku odwodzenia gałki ocznej prawej, podejrzenia pourazowego porażenia nerwu odwodzącego prawego (n.VI czaszkowego), lub niedowładu prawego mięśnia prostego bocznego, małego stopnia opadania powieki górnej prawej z powodu podejrzenia uszkodzenia nerwu okruchowego prawego (n.III) lub mięśnia dźwigacza powieki dolnej, wstrząśnienia mózgu, przebyty zespół stresu pourazowego skutkujący obecnie zaburzeniami adaptacyjnymi oraz depresyjno – lękowymi. Pozwana ponosi w pełni odpowiedzialność za skutki tego zdarzenia, bowiem w protokole powypadkowym nie stwierdzono przyczynienia się powoda do wypadku.

Przedmiotem sporu pozostawał natomiast rozmiar krzywdy doznanej przez powoda w wypadku przy pracy w postaci cierpień fizycznych i psychicznych, za którą pozwana winna powodowi wypłacić zadośćuczynienie, a w konsekwencji również wysokość zadośćuczynienia. Dodatkowo przedmiotem sporu jest wysokość należnej powodowi kwoty tytułem zwrotu wydatków poniesionych przez niego na leczenie i rehabilitację skutków przedmiotowego wypadku przy pracy. Pozwana podniosła bowiem, że powód otrzymał z ZUS jednorazowe odszkodowanie za 60% uszczerbku na zdrowiu, od firmy ubezpieczeniowej otrzymał również w związku z wypadkiem odszkodowanie w wysokości 11.500 zł. W ocenie pozwanej te świadczenia wyczerpują roszczenie powoda.

Sąd wskazuje, że zadośćuczynienie przysługuje w przypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia i ma na celu naprawienie krzywdy wywołanej czynem niedozwolonym. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból) jak i cierpienia psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, albo rozstroju zdrowia).

Ustalenie rozmiaru doznanej krzywdy może nastąpić za pomocą przewidzianych przez prawo środków dowodowych, między innymi dowodu z opinii biegłych lekarzy.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, iż na skutek wypadku przy pracy u pozwanej powód doznał krzywdy zarówno w postaci uszkodzenia organizmu w zakresie twarzoczaszki oraz w postaci związanych z tym cierpień fizycznych

w większości o charakterze przemijającym. Nadto wypadek pozostawił skutki w sferze psychiki powoda. W wyniku wypadku powód doznał stłuczenia głowy ze wstrząśnieniem mózgu.

Obrażenia twarzoczaszki ze złamaniem łuku jarzmowego po stronie prawej, dna oczodołu po stronie prawej, wstrząśnienia mózgu, wywołały cierpienie.

Natomiast przebyty wypadek przy pracy skutkował trwałymi następstwami w zakresie sprawności aparatu szczękowego. Wskutek stłuczenia twarzoczaszki doszło do złamania kości jarzmowej, a w konsekwencji do braku możliwości przyjmowania pokarmów stałych. Możliwe było jedynie spożywanie półpłynnych papkek, nie wymagających przeżuwania. Z kolei po zespojeniu złamania do chwili obecnej utrzymuje się, obok dolegliwości bólowych, tzw. niekontrolowane przeskakiwanie szczęki w stawie. Powód na skutek tej dysfunkcji doznaje przypadkowego przygryzienia języka i wewnętrznej strony jamy ustnej, co prowadzi do bolesnych ran i utrudnia jedzenie. Dodatkowo uraz w obrębie oczodołu doprowadził do porażenia nerwu odwodzącego prawego (n.VI czaszkowego), niedowładu prawego mięśnia prostego bocznego, małego stopnia opadania powieki górnej prawej z powodu uszkodzenia nerwu okruchowego prawego (n.III) i mięśnia dźwigacza powieki dolnej.

Natomiast przebyty wypadek przy pracy skutkował trwałymi następstwami. Dodatkowo pozostawił długotrwałe negatywne skutki w sferze psychiki powoda.

Niewątpliwie po wypadku powodowi towarzyszył strach o stan zdrowia jak i cierpienie fizyczne. Okresowo wymagał pomocy ze strony innych osób. Zarówno przeprowadzane operacje jak i proces rehabilitacji wiązał się z bólem.

Obecnie powód również doznaje ograniczeń w codziennym funkcjonowaniu. Skarży się na dolegliwości bólowe i zawroty głowy. Sam również jest niezdolny do pracy.

Po wypadku życie powoda całkowicie się zmieniło. Nie tylko nie jest w pełni sprawny fizycznie ale zamknął się w sobie i odsunął od otoczenia. Przed wypadkiem powód chodził uprawiać ogródek, pomagał żonie w obowiązkach domowych. Obecnie nie może tego robić. Nie potrafi wyrwać się z domu. Przed wypadkiem aktywnie uczestniczył w życiu rodzinnym i towarzyskim, wyjeżdżał z żoną. Obecnie powód nigdzie z żoną jeździ bo ma lęki przed wychodzeniem z domu. Nie chce jechać na wczasy bo boi się obecnie samolotów. Nie chce też umawiać się ze znajomymi.

Powyższe wskazuje, że powód wskutek wypadku przy pracy z 4 czerwca 2013r. niewątpliwie doznał krzywdy zarówno w sferze fizycznej jak i psychicznej.

Należy zwrócić uwagę, iż ustalając wysokość zadośćuczynienia, Sąd bierze pod uwagę także dolegliwości przemijające. Zadośćuczynienie pieniężne obejmuje nie tylko trwałe, lecz także przemijające zaburzenia w funkcjonowaniu organizmu, polegające na znoszeniu cierpień psychicznych i fizycznych. Zadośćuczynienie związane jest bowiem z wystąpieniem uszkodzenia ciała lub wywołaniem rozstroju zdrowia. Uszkodzenie ciała oznacza naruszenie integralności fizycznej pozostawiające wyraźne ślady zarówno zewnętrzne, jak i wewnętrzne – w przypadku powoda jest to trwały uraz twarzoczaszki i oczodołu. Rozstrój zdrowia wyraża się natomiast w innych postaciach zakłócenia w funkcjonowaniu poszczególnych organów, bez ich widocznego uszkodzenia a także cierpień moralnych. U powoda zdiagnozowano zespół stresu pourazowego. Doznawanie bólu, czy świadomości bycia nie w pełni sprawnym fizycznie również mieści się w pojęciu rozstroju zdrowia. To samo zdarzenie może wywołać zarówno uszkodzenie ciała, jak i rozstrój zdrowia. (vide wyrok SN z 20 marca 2002r., V CKN 909/00, LEX nr 56027, wyrok SN z dnia 4 lipca 1969r. PR 178/69, OSNCP 1970/04/71).

W przedmiotowej sprawie należy mieć na uwadze, że krzywda powoda ma nie tylko aspekt fizyczny w postaci trwałego urazu twarzoczaszki, gdzie następstwa pod postacią blizn, niedomykania oka i przeskakiwania szczęki, są utrwalone i zgodnie z wiedzą medyczną nie należy spodziewać się ich poprawy, ale także psychiczny w postaci zespołu stresu

pourazowego i wycofania się z życia. Dodatkowo na krzywdę powoda składają się także cierpienia przemijające związane z wypadkiem jak i długotrwałym procesem leczenia.

Ustalając istnienie krzywdy u powoda, Sąd oparł się zarówno na zeznaniach powoda, gdyż krzywda ta ma charakter ściśle subiektywny jak i zeznaniach świadka B. Z.. Skutki fizyczne i psychiczne wypadku i cierpienia powoda zostały potwierdzone w opinii biegłych.

Przechodząc do dalszych rozważań trzeba wskazać, że zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i jest sposobem naprawienia krzywdy w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. Ma na celu złagodzenie tych cierpień i winno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego. Tym samym musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach. Jednak charakter kompensacyjny zadośćuczynienia należy brać pod uwagę w pierwszej kolejności. Przy ocenie należy uwzględnić przede wszystkim nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencję uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym. O wysokości zaś zadośćuczynienia decyduje rozmiar doznanej krzywdy wyrażony stopniem cierpień fizycznych i psychicznych. Zadośćuczynienie ma również charakter świadczenia uzupełniającego albowiem likwiduje szkodę, która nie została naprawiona przez inne świadczenia.

W rozpatrywanej sprawie powód domagał się 130.000 zł zadośćuczynienia w związku z wypadkiem przy pracy.

Z poczynionych ustaleń faktycznych wynika, iż rozmiar doznanej przez powoda i opisaney powyżej krzywdy jest dosyć duży. Poczucie doznanej krzywdy wzmaga stosunkowo młody wiek powoda. Wypadek w pracy jakiemu uległ powód spowodował całkowitą zmianę w jego dotychczasowym trybie życia. W związku z subiektywnym charakterem doznawanej krzywdy, „wycena” tej krzywdy i ustalenie kwoty zadośćuczynienia jest niezwykle trudna. Trzeba też pamiętać, że jak wykazano powyżej, zadośćuczynienie odnosi się także do krzywd o charakterze przemijającym a takie niewątpliwie występowały w związku z leczeniem po wypadku, operacjach i w trakcie rehabilitacji.

Przepisy nie zawierają kryteriów jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. Zgodnie z poglądami utrwalonymi w orzecznictwie należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. „O rozmiarze należnego zadośćuczynienia pieniężnego powinien decydować w zasadzie rozmiar doznanej krzywdy: stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku i inne podobne okoliczności. Niewymierny w pełni charakter tych okoliczności sprawia, że sąd przy ustalaniu rozmiaru krzywdy i tym samym wysokości zadośćuczynienia ma pewną swobodę. Ocena sądu w tym względzie powinna się opierać na całokształcie okoliczności sprawy, nie wykluczając takich czynników, jak np. wiek poszkodowanego i postawa sprawcy. Wiek poszkodowanego i postawa sprawcy mogą rzutować na rozmiar krzywdy: gdy poszkodowany jest osobą młodą lub następuje szczególne nasilenie winy sprawcy rozmiar krzywdy może być większy, niż gdy takie okoliczności nie występują” (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27 lutego 2004 r., V CK 282/03, LEX nr 183777, wyrok Sądu Najwyższego z 3 lutego 2000r. (...) 969/98, LEX 50824).

Ocena rozmiaru krzywdy należy do swobodnego uznania sędziowskiego i podważenie jej jest możliwe tylko wówczas, gdy określając wysokość zadośćuczynienia sąd ewidentnie naruszył zasady ustalania tego świadczenia, w konsekwencji czego zasądzone zadośćuczynienie jest w sposób oczywisty niewspółmierne do doznanej krzywdy (wyrok Sądu Najwyższego z 6 czerwca 2003r., IV CKN 213/2001, LEX nr 1165530, wyrok Sądu Najwyższego z 29 października 1999r., I CKN 173/98, M.Prawn. 2011/17/948

Miarkując kwotę należnego zadośćuczynienia, Sąd wziął pod uwagę całokształt okoliczności występujących w sprawie, a mianowicie: ból doznany w związku z wypadkiem, długotrwały i bolesny proces leczenia powoda i rehabilitacji, utrzymującą się w dalszym ciągu dysfunkcją szczęki i oka, brak możliwości poprawy na przyszłość, skutki w psychice powoda w postaci zespołu stresu pourazowego, stosunkowo młody wiek powoda, brak perspektyw z uwagi na brak

zdolności do wykonywania pracy, konieczność zmiany jego trybu życia, konieczność prowadzenia oszczędzającego trybu życia.

Sąd wziął pod uwagę, że powód uzyskał w związku z wypadkiem przy pracy jednorazowe odszkodowanie z ZUS w łącznej kwocie 43.800,00 zł w związku z ustaleniem 60% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Nadto Sąd wziął pod uwagę, że powód uzyskał odszkodowania od ubezpieczyciela w łącznej kwocie 11.500,00 zł.

Na marginesie należy wspomnieć, że procentowo określony uszczerbek na zdrowiu dokonany został jedynie na użytek organu rentowego celem wypłacenia jednorazowego odszkodowania o charakterze zarówno odszkodowawczym, jak i kompensacyjnym. Z kolei zadośćuczynienie z art. 445 k.c. ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i jest możliwe wówczas, gdy wypłacone jednorazowe odszkodowanie nie kompensuje krzywdy odczuwanej w związku z konsekwencjami wypadku. Ponadto stwierdzony procentowy uszczerbek na zdrowiu nie przekłada się bezpośrednio na wysokość zadośćuczynienia. W prawie ubezpieczeń społecznych wysokość należnego jednorazowego odszkodowania jest zryczałtowana, zaś w prawie cywilnym zindywidualizowana. Wpływ na nią mają różne czynniki jak pogorszenie się sytuacji życiowej pokrzywdzonego, zmniejszenie jego widoków na przyszłość oraz szans życiowych, rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych a procentowy uszczerbek na zdrowiu jest tylko jednym z nich. (vide wyrok Sądu Najwyższego z 5 października 2005r., (...) 47/05, M.P.Pr. (...)).

W ocenie Sądu, nie sposób przyjąć, że kwota odszkodowania wypłacona przez ZUS w całości rekompensuje powodowi doznane krzywdy.

Mając zatem na względzie kompensacyjny charakter zadośćuczynienia Sąd, uwzględniając rozmiar doznanej krzywdy i biorąc pod uwagę otrzymaną kwotę jednorazowego odszkodowania ocenił, iż kwotą adekwatną i odpowiadającą rozmiarowi odczuwanych przez powoda krzywd jest kwota 76.000 zł

W oparciu o powyższe, na mocy art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. Sąd w pkt 1 przyznał powodowi zadośćuczynienie w kwocie 76.000 zł, ustawowymi odsetkami od 12 stycznia 2021., na zasadzie art. 481 k.c., od daty wydania wyroku, zgodnie z roszczeniem pozwu.

Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny. Wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania – vide wyrok Sądu Najwyższego z 18 lutego 2011r. w sprawie I CSK 243/10 (LEX nr 848109).

W pozostałym zakresie Sąd oddalił powództwo, w punkcie piątym sentencji.

Zgodnie z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Za uzasadnione Sąd uznał, koszty leków, zabiegów i wizyt wykazane fakturami VAT. Ponadto ani zasadność, ani wysokość, jak też rodzajowość poniesionych kosztów nie były kwestionowane przez pozwaną. Z opinii biegłych jednoznacznie wynika zaś, że zażywanie leków i ciągłe wizyty u lekarzy stały się nową rzeczywistością powoda. Tym samym Sąd w punkcie drugim tytułem odszkodowania zasądził od pozwanej, na rzecz

powoda kwotę 3.284,59 zł, na mocy powołanego przepisu stosowanego poprzez art. 300 k.p. z ustawowymi odsetkami od 12 stycznia 2021r., na zasadzie art. 481 k.c., od daty wydania wyroku.

Równocześnie, wobec ograniczenia przez powoda kwoty dochodzonego odszkodowania, ze zrzeczeniem się powództwa ponad ograniczoną kwotę, Sąd w punkcie 3 umorzył postępowanie w części dotyczącej odszkodowania co do kwoty 120 zł.(art. 355 k.p.c.)

W punkcie czwartym, Sąd umorzył postępowanie w części dotyczącej żądania ustawowych odsetek od kwoty 130.000,00 zł, z okres od 25 września 2020r. do 11 stycznia 2021r.(art. 355 k.p.c.)

Powód utrzymał się ze swoim roszczeniem w 59%.

Koszty zastępstwa procesowego wzajemnie zniesiono w oparciu art. 100 k.p.c.

Na podstawie art. 98 k.p.c. i art. 100 k.p.c. nakazano pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.533,93 zł tytułem części wydatków ((...),79 x59%) oraz od pozwanej na rzecz powoda kwotę 3.935,89 zł tytułem części opłaty sądowej (6671x59%) .

(-) sędzia del. Anna Capik – Pater